

KONCERT 6 (wiek 6-8) 19.05.2013

Tytuł: Preludia taneczne

Wykonawcy: fortepian, klarnet, fagot/kontrafagot

Wiek słuchaczy: 6-8 lat

“Preludia taneczne” Witolda Lutosławskiego stały się pretekstem do powstania scenariusza koncertu, którego głównym tematem jest taniec. Program skonstruowany został tak, aby zwrócić uwagę słuchaczy na różne charaktery, rytmy i tempa poszczególnych tańców.

Animator wita słuchaczy i od razu prosi, aby każdy upewnił się, że ma wokół siebie wystarczająco dużo miejsca, ponieważ na dzisiejszym koncercie będziemy tańczyć.

Jak wiadomo - tańce mogą być bardzo różne - szybkie i wolne, eleganckie i figlarne, wesole i smutne. Dziś pobawimy się w rozpoznawanie tych charakterów.

Naszymi przewodnikami po krainie tańca będą: (Animator zaprasza wykonawców)

Na rozgrzewkę posłuchajmy walca angielskiego.

- J.Brahms - “Walc” As-dur op.39 Nr 15 opr. na klarnet, fagot i fortepian

Na pewno wielu z Was rozpoznało ten utwór. Wolny i dostojny walc nazywa się “angielski”, ponieważ właśnie takie walce szczególnie lubiano i tańczono w Anglii.

Skoro już jesteśmy za granicą - przenieśmy się na południe, na upalną Sycylię. Stamtąd pochodzi taniec zwany “Siciliana”.

- R.Schumann - “Sicilienne” z “Albumu dla młodzieży” op.68

Animator zapowiada następny utwór jaką pierwszą z trzech zabaw w “muzyczne Zoo”.

Gra polega na wymyśleniu zwierzątka, które pasuje do charakteru danego utworu (do zabawy wykorzystane będą pierwsze trzy “Preludia taneczne” Witolda Lutosławskiego).

Celem gry jest pobudzenie dziecięcej wyobraźni oraz rozwinięcie umiejętności rozpoznawania i nazywania charakteru słuchanej muzyki.

- W.Lutosławski - “Preludium taneczne” Nr 1

(słowa-klucze: szybkie, skoczne, wesole; np. wiewiórka)

Wracamy do naszych tańców - byliśmy w Anglii i na Sycylii. Teraz przenosimy się do Polski - na Śląsk, gdzie jednym z tradycyjnych tańców jest “gąsior”.

- W.Lutosławski - “Gąsior” (z “Melodii ludowych” na fortepian)

Czy ktoś z Was wie jak tańczy się gąsiora? Ja niestety nie wiem, ale jeżeli ktoś z Was ma rodzinę albo znajomych na Śląsku - następnym razem koniecznie ich spytajcie!

A my posłuchajmy teraz melodii łowickiej. To chyba nie jest taniec, tylko taka smutna kołysanka - możemy więc przytulić się do rodziców i delikatnie kołysać.

- W.Lutosławski - "Ach mój Jasieńko" (z "Melodii ludowych" na fortepian) - opr. na klarnet i fagot

Następny utwór to taniec dość niezwykły - zatańczy bowiem jeździec na koniku. Nie wiem czy wiecie, że konie to znakomici tancerze - startują nawet w turniejach tanecznych!

(Jeżeli warunki na to pozwalają - Animator może zaproponować tym dzieciom, które przyszły razem z tatą - zabawę w taniec "na barana": dziecko siedzi na ramionach taty - tata jest konikiem, a dziecko "śmiałym jeźdźcem")

- R.Schumann - "Śmiały jeździec" z "Albumu dla młodzieży" op.68

Czas już na drugą zabawę w "muzyczne Zoo" - siadamy, zamykamy oczy i słuchamy - co to za zwierzę:

- W.Lutosławski - "Preludium taneczne" Nr 2

(słowa-klucze: wolne, spokojne; np. zółw)

Jak wiadomo - bardzo wiele tańców tańczy się w parach. Cała trudność polega wtedy na idealnym zgraniu się z drugą osobą. W muzyce też są takie pary - nazywane są "duetami".

Posłuchajmy jednego z nich:

- L.van Beethoven - "Duo" Nr 3 B-dur na klarnet i fagot, cz.III - Aria con variazioni, Allegro assai

- Luto-zabawa - "Wariacje"

Fragment utworu, który przed chwilą usłyszeliśmy to Aria z wariacjami L.v.Beethovena. Ponieważ wariacje to nic innego jak zabawa w "muzyczne przebierańce" - proponuję abyśmy teraz wspólnie się pobawili. Potrzebny będzie jeden ochotnik - ale musi to być dziewczynka!

Animator wybiera ochotniczkę, a następnie tłumaczy sens zabawy.

Wariacje można porównać do przebierańców, ponieważ kompozytor bawi się - ubierając i dekorując jakąś melodię (zwaną "tematem") na przeróżne sposoby. Najlepiej pokazać to na przykładzie:

- F.Kuhlau - "Wariacje" G-dur op.42 na fortepian solo

W czasie gdy pianista gra temat, Animator tłumaczy, że nasza ochotniczka to właśnie "temat", który za chwilę będziemy "dekorować". Podczas kolejnych wariacji (ich ilość można dopasować do potrzeb koncertu) ochotniczka zakłada na siebie różne części garderoby i rekwizyty przygotowane dla niej przez Animatora (np. korale, kapelusz, okulary, torebka, szal, etc.)

W trakcie zabawy fagocista wychodzi z sali i przygotowuje kontrafagot.

Na koniec zabawy Animator dziękuje ochotniczce oraz pianiście i przechodzi do kolejnego utworu

Czas już skończyć nasze przebierańce - bo oto zbliża się do nas muzyk z niezwykleym instrumentem!

(Fagocista wraca na salę z kontrafagotem)

Przyjrzyjcie się uważnie, bo pewnie nie widzieliście jeszcze takiego instrumentu. Nazywa się kontrafagot. Czy jesteście ciekawi jak on brzmi? Poprosimy o kilka dźwięków.

Ojej! Ciekawe jakie to mogłoby być zwierzę. Chyba jakieś ogromne! Podpowiem, że jest to zwierzę z "Karnawału zwierząt" Saint-Saens'a.

• C.Saint-Saens - "Słoń" z "Karnawału Zwierząt" (opr. na kontrafagot i fortepian)

To jest taniec słonia! Słonie też potrafią tańczyć. A sam kontrafagot jest chyba tak długi jak trąba słonia. (Animator pyta fagocistę ile metrów miałby kontrafagot jeżeli by go rozwinąć)

Następnie Animator zapowiada ostatnią zabawę w "muzyczne zoo".

• Lutosławski - "Preludium taneczne" Nr 3

(słowa-klucze: szybkie, figlarne, śmieszne; np.brykający tygrysek)

Na koniec koncertu - piosenka. Taneczna oczywiście, bo to polka. Kto ma ochotę - niech tańczy, a kto zna piosenkę - niech śpiewa razem ze mną. Refren jest bardzo łatwy - napewno w mig się go nauczycie.

(Animator może też zaproponować prostą "choreografię" - np. podskoki na słowach "Hop, hop" w refrenie)

• Piosenka "Nazywają mnie poleczka" (opr. na głos, klarnet, fagot i fortepian)

Piosenka może być również wykorzystana wcześniej w trakcie koncertu, ale warto ją wtedy powtórzyć również na koniec.